

Sygnatura akt III U 777/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 30-12-2015 r.

Sąd Okręgowy w Koninie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia – **SO Jadwiga Świącicka**

Protokolant: sekretarz sądowy Marcin Jamrószka

po rozpoznaniu w dniu 30-12-2015 r. w Koninie

sprawy **Z. K.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

o emeryturę

na skutek odwołania **Z. K.**

od decyzji **Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

z dnia 7 lipca 2015r. znak: (...)

I. **Oddala odwołanie.**

II. **Zasądza od odwołującego na rzecz pozwanego kwotę 60 zł - tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

SSO Jadwiga Świącicka

Sygnatura akt III U 777/15

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. decyzją z dnia 7.07.2015 r. znak : (...) odmówił Z. K. (K.) przyznania prawa do wcześniejszej emerytury z uwagi na brak osiągnięcia do dnia 1.01.1999 r. 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego. W uzasadnieniu decyzji podano, że zakład uwzględnił okres składkowy, nieskładkowy do dnia 1.01.1999 r. w wymiarze łącznym 23 lata, 4 miesiące i 5 dni, w tym 15 lat, 7 miesięcy i 15 dni pracy wykonywanej w szczególnych warunkach lub charakterze.

Organ rentowy podał, że nie uwzględnił okresu pracy w gospodarstwie rolnym w okresie od 5.07.1970 r. do 31.07.1972 r. ponieważ znaczna odległość z miejsca zamieszkania do Technikum Zawodowego w Ł. uniemożliwiła pracę w gospodarstwie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Ponadto nie przedłożono dokumentu potwierdzającego zameldowanie wnioskodawcy w latach 1970-1972 r.

Odwołanie od decyzji złożył Z. K. wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie prawa do emerytury oraz zasądzenie od organu kosztów procesu według norm przepisanych. Decyzji zarzucono błędne ustalenie stanu faktycznego poprzez przyjęcie, że materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, że odwołujący pracował w gospodarstwie rolnym użytkowanym przez rodziców co w konsekwencji doprowadziło do nieuwzględnienia pracy w

gospodarstwie rolnym w okresie od 5.07.1970 r. do 31.07.1972 r. i nie przyznania prawa do emerytury. W uzasadnieniu odwołujący podkreślił, że organ rentowy nie uwzględnił zeznań świadków, którzy potwierdzili fakt wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym. Nadto zwrócono uwagę, że odwołujący faktycznie uczył się w Ł. lecz codziennie dojeżdżał do szkoły, gdyż nie korzystał z internatu a połączenie pomiędzy K. a Ł. było bardzo dobre. Podkreślono, że zarówno przed wyjazdem do szkoły i po powrocie z zajęć szkolnych pracował w gospodarstwie rolnym rodziców. Odwołujący podał także, że okres faktycznej pracy trwał do dnia podjęcia pracy zawodowej do 26.09.1973 r. ale we wniosku wskazał tylko okres niezbędny do nabycia uprawnień emerytalnych.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniosł o jego oddalenie oraz zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa sądowego według norm przepisanych podtrzymując argumentację zaprezentowaną w zaskarżonej decyzji.

Sąd ustalił i zważył, co następuje :

Z. K., ur. (...), w dniu 6.03.2015 r. złożył wniosek o emeryturę oświadczając, że wnosi o przekazanie za pośrednictwem zakładu na dochody Skarbu Państwa, środki zgromadzone na koncie otwartego funduszu emerytalnego. Decyzją z dnia 17.04.2015 r. organ rentowy odmówił przyznania wnioskodawcy emerytury ponieważ na dzień 1.01.1999 r. wnioskodawca nie osiągnął wymiaru okresów składkowych i nieskładkowych w łącznej wysokości co najmniej 25 lat. Odwołujący zgłosił wówczas do organu rentowego wniosek o doliczenie do wymaganego okresu stażowego okres pracy w gospodarstwie rolnym matki od 5.07.1970 r. do 31.07.1972 r. Do przedmiotowego wniosku odwołujący przedłożył własnoręcznie spisane oświadczenie o wykonywaniu pracy w gospodarstwie rolnym, świadectwo ukończenia Technikum (...) Nr (...) im (...) w Ł. z 23.05.1973 r., zaświadczenia ze Starostwa Powiatowego w K., że M. B. w okresie od 1960 r. do 18.11.1999 r. była ujawniona jako właściciel gospodarstwa rolnego o powierzchni 0,66 ha położonego w K. oraz, że K. K. (1) w okresie od 1961 r. do 1974 r. była ujawniona jako właściciel gospodarstwa rolnego o pow. 0,55 ha położonego w miejsc. B. (gm. G.). Przedłożono także zeznania świadków J. J., I. S., L. Z. (1), F. K. potwierdzające pracę odwołującego we wnioskowanym okresie w gospodarstwie rolnym. Ponadto odwołujący złożył wyjaśnienie co do okoliczności związanych z użytkowaniem ziemi po M. B., kwestii braku informacji o zameldowaniu oraz wskazał, że do technikum w Ł. dojeżdżał codziennie komunikacją autobusową i nie korzystał z internatu.

Zaskarżoną decyzją z dnia 7.07.2015 r. organ rentowy odmówił ubezpieczonemu przyznania prawa do emerytury wskazując, że odwołujący posiada 23 lata, 4 miesiące i 5 dni okresów składkowych i nieskładkowych, w tym 15 lat, 7 miesięcy i 15 dni okresów wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub charakterze. Z przyczyn podanych w uzasadnieniu decyzji organ rentowy nie uwzględnił odwołującemu okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie od 5.07.1970 r. do 31.07.1972 r.

Sąd ustalił, że matka odwołującego K. K. (1) była w okresie od 1961-1974 r. właścicielką gospodarstwa rolnego o pow. 0,55 ha położonego w miejscowości B.. Na tej nieruchomości nie było zabudowań, a rodzina odwołującego mieszkała w położonej ok. 4 km dalej miejscowości R.. Ojciec odwołującego był rzeźnikiem i pracował poza rolnictwem a rodzeństwem odwołującego były dwie siostry. W latach 70 ojciec odwołującego wyjechał do (...)

W miejscowości R. rodzice odwołującego zajmowali się w ramach ustnej umowy gospodarstwem rolnym należącym do cioci M. B. o powierzchni ok. 0,66 ha. Gospodarstwo rolne było nastawione głównie na hodowlę zwierząt (tuczniaki, drób, krowy). Ponadto na gospodarstwie były kaczki, kury, króliki. Prowadzono także prace związane z uprawą roli oraz prowadzeniem sadu owocowego. Po ukończeniu szkoły podstawowej odwołujący podjął dalszą naukę w Technikum (...) Nr (...) im (...) w Ł. oddalonym o ok. 90 km od jego miejsca zamieszkania. Odwołujący wyjeżdżał do szkoły ok. godz. 5.30 z K., do którego musiał dojeżdżać ok. 2,5 km i trasę do K. pokonywał głównie za pomocą roweru. Zajęcia lekcyjne obejmowały przeważnie 6-7 godzin i odwołujący kończył naukę ok. godz. 14.00. Podróż powrotna do domu zajmowała mu ok. 2,5-3 godzin. Zajęcia w szkole odbywały się od poniedziałku do piątku, a także w soboty.

Odwołujący w okresie nauki w Technikum Spożywczym w Ł. pomagał matce w pracy w gospodarstwie rolnym. Prace te w okresie uczęszczania do szkoły nie odbywały się jednakże w wymiarze wynoszącym co najmniej 4 godziny dziennie. Odwołujący pomagał przy oprzątnięciu zwierząt, przygotowaniu pasz a także przy pracach polowych. Od sąsiadów odwołujący wypożyczał niekiedy konia do wykonania prac polowych na gospodarstwie czy aby dojechać do gospodarstwa położonego w miejscowości B.. Przy pracach polowych oraz przy obrabianiu zwierząt widzieli odwołującego sąsiedzi J. J., F. K., M. O., I. S., S. S., L. Z. (2).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach ZUS, przedłożonych do sprawy (k. 39,43,51) częściowo na podstawie zeznań świadków J. J. (k.29v), F. K. (k.29v-30), K. K. (3) (k.30), M. O. (k.30v), I. S. (k.30v), S. S. (k.30v-31), L. Z. (1) (k.31) oraz częściowo na podstawie zeznań odwołującego Z. K. (k.53v w zw. z k.28v -29).

Wartość dowodowa dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu i nie była kwestionowana przez strony. Wprawdzie na etapie postępowania przed organem rentowym odwołujący nie przedstawił dokumentu z którego w sposób niewątpliwy wynikałby fakt jego zameldowania we wnioskowanym okresie w miejscowości w której znajdowało się gospodarstwo rolne, to jednakże z pozostałego materiału dowodowego, a w szczególności z wiarygodnych w tym zakresie zeznań świadków wynika, że odwołujący rzeczywiście mieszkał razem z rodzicami oraz rodzeństwem w miejscowości R..

Zeznania świadków J. J., F. K., M. O., I. S., S. S. oraz L. Z. (1), którzy potwierdzali wykonywanie przez odwołującego pracy w gospodarstwie rolnym Sąd uznał za przekonujące w tym właśnie powyższym zakresie. Świadców J. J.

i L. Z. (2) zeznawali na okoliczność pracy odwołującego

w miejscowości B. a pozostali świadkowie wypowiadali się co do pracy odwołującego w gospodarstwie położonym w R.. Świadek J. J. ogólnie podawał, że widywał odwołującego jak przyjeżdżał do gospodarstwa i konno wykonywał pracę. Z kolei świadek (...) widywał odwołującego jak pracował przy pracach związanych z sianem zboża i uprawą ziemniaków. Miało to miejsce w okresie letnim (świadek precyzował, że chodzi o okres od maja do września ok. 3 razy w tygodniu) a zimą go nie widywał. Zestawienie zeznań powyższych świadków pozwoliło na poczynienie ustaleń, że odwołujący prac przy gospodarstwie

w B. nie mógł wykonywać codziennie skoro chodziło w tym przypadku głównie o prace polowe, a doświadczenie życiowe wskazuje, że częstotliwość wykonywania tych prac jest zwiększona w okresie wiosenno - letnim. Odwołujący nie wykonywał więc prac w okresie jesienno - zimowym (a z pewnością nie wymiarze przekraczającym ponad 4 godzinny dziennie) gdyż taka okoliczność nie wynika z zeznań świadków. W przypadku prac w gospodarstwie rolnym położonym

w m. R. to o ile Sąd uznał za przekonujące, że świadkowie rzeczywiście mogli widzieć odwołującego pracującego przy pracach gospodarskich lecz wymiar tej pracy zaprezentowany przez świadków budzi już istotne wątpliwości. Świadek F. K. podawała, że odwołujący miał pracować w gospodarstwie rolnym także w godzinach porannych co wydaje się być nieprawdopodobne gdy uwzględni się to, że odwołujący wstawał o godz. 4.30 aby móc zdążyć na autobus odjeżdżający do szkoły w Ł. o godz. 5.30 i musiał pokonać drogę wynoszącą ponad 2 km. Z kolei świadek (...) od 1966 r. pracowała w godzinach od 6.00 do 18.00 a więc mogła widywać odwołującego jedynie przez niewielką część dnia. Niewiarygodne były także zeznania M. O., który podawał, że praca odwołującego wynosiła od 4 do 7 godzin. Świadek zeznał bowiem, że widział pracującego odwołującego

w tych sytuacjach w których był u rodziców odwołującego. Nie sposób przyjąć, aby miał u nich przebywać codziennie przez tyle godzin, aby zaświadczać o pracy odwołującego w takim wymiarze, w szczególności że świadek zajmował się prowadzeniem również własnego gospodarstwa rolnego. Również z zeznań świadka I. S. nie jest możliwym sformułowanie wniosku o wykonywanie przez odwołującego pracy w gospodarstwie rolnym w wymiarze ponad czterech godzin. Potwierdziła ona okoliczność, że odwołujący oraz jego matka korzystali niekiedy z należącego do nich konia do pracy w gospodarstwie rolnym. Świadek jednocześnie podawała, że nie widziała często odwołującego, gdyż była zaangażowana w prace przy własnym gospodarstwie rolnym. Zeznania świadka S. S. również nie pozwoliły na poczynienie stanowczych ustaleń co do wymiaru pracy odwołującego. Świadek wskazał wprawdzie, że odwołujący miał pracować ok. 5-6 godzin dziennie a jego pracę miał obserwować w trakcie kiedy na boisku położonym

niedaleko gospodarstwa grał w piłkę nożną. Trudno przyjąć, aby w takim rozmiarze świadek mógł dostrzegać pracę odwołującego, skoro chodzi także o okres jesienny i zimowy i szybsze zapadanie zmroku oraz nie sposób przyjąć, aby po godzinie 16.00 przez wskazany okres świadek mógł widzieć pracującego odwołującego.

Podsumowując zeznania świadków należy zauważyć, że okoliczność, iż widywali odwołującego przy pracy nie była wystarczająca do uwzględnienia spornego okresu do stażu ubezpieczeniowego, gdyż to nie sam fakt wykonywania pracy jest sporny, lecz przede wszystkim jej wymiar.

Zeznania odwołującego Sąd uznał za częściowo przekonujące, odmawiając im wiary w zakresie w jakim odwołujący określał czas wykonywania pracy

w gospodarstwie rolnym rodziców. Zeznań odwołującego nie potwierdzają zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, którzy jedynie w sposób ogólny wypowiadali się o częstej pomocy odwołującego przy pracach w gospodarstwie. Sąd pragnie również zwrócić uwagę, iż w świetle zasad doświadczenia życiowego wątpliwym jest, aby odwołujący rzeczywiście mógł wykonywać taką pracę pomimo obowiązku szkolnego. Należy bowiem zwrócić uwagę, iż odległość jaka dzieliła miejsce jego zamieszkania od szkoły wynosiła ok. 90 km a odwołujący musiał najpierw udać się na najbliższy przystanek w K. (ok. 2 km) aby następnie odbyć podróż autobusem

do Ł. oddalonej od K. o ok. 85 km. Sąd nie uznał również za wiarygodne, aby tego rodzaju podróż zajmowała odwołującemu ok. 1,5 godziny. Jakkolwiek w tych okresach ruch drogowy był z pewnością mniejszy to podróż autobusem trwała zdecydowanie dłużej niż pokonanie analogicznej trasy pojazdem osobowym. Doświadczenie życiowe przemawia za tym, że tego rodzaju trasę autobusy pokonują w przedziale od ok. 2,5 do 3 godzin. Jednocześnie sprzeczne z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym jest przyjęcie, aby rodzice odwołującego mieliby przerzucić ciężar pomocy w gospodarstwie rolnym na kilkunastoletniego uczącego się syna, tym bardziej, że wiązało się to z codziennymi dość uciążliwymi dojazdami.

O ile więc Sąd nie neguje okoliczności, że odwołujący mógł rzeczywiście powracać do domu i zajmować się pomocą w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, to jednakże materiał dowodowy nie pozwolił na ustalenie, aby odbywało się to w wymiarze pozwalającym zaliczyć ten okres do prawa do nabycia uprawnień emerytalnych. Sąd uznał, że można podzielić twierdzenia odwołującego o zwiększonej pracy w okresie dłuższych przerw między uczęszczaniem do szkoły (tj. w okresie wakacji) bowiem faktycznie istnieje prawdopodobieństwo, że mógł on taką pracę wówczas wykonywać w wymiarze przekraczającym cztery godzinny dziennie, tym niemniej należy zauważyć, że przyjęcie wykonywania przez odwołującego pracy w tych okresach nie było wystarczające aby odwołujący uzyskał prawo do emerytury.

W przedmiotowej sprawie przedmiotem sporu było rozważanie, czy odwołującemu Z. K. przysługuje prawo do emerytury

w obniżonym wieku emerytalnym, a w szczególności ustalenie, czy do dnia 1.01.1999r. legitymuje się on wymaganym okresem składkowym i nieskładkowym wynoszącym 25 lat.

Zgodnie z art. 184 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U.2015.748) ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy, tj. w dniu 1 stycznia 1999 roku osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27.

Emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Przepis art. 27 ustawy wymaga co najmniej 25 letniego okresu składkowego

i nieskładkowego w przypadku mężczyzn.

Według art. 32 ust. 1 ustawy ubezpieczonym urodzonym przed dniem 1 stycznia 1949 roku, będącym pracownikami, zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przysługuje emerytura w wieku niższym niż określony w art. 27 ust. 2 i 3, przy czym za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia (ust. 2 art. 32).

Wiek emerytalny, o którym mowa w ust. 1, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 i 3 tego przepisu (pracownikom) przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych.

Tym dotychczasowym przepisem jest wspomniane rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43). Zgodnie z § 4 rozporządzenia pracownik wykonujący prace na stanowisku wymienionym w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn,
- 2) ma wymagany okres zatrudnienia, wynoszący 25 lat dla mężczyzn, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

W świetle powyższych przepisów bezspornym było, iż odwołujący ukończył 60 lat, jako członek OFE złożył oświadczenie o przekazaniu środków zgromadzonych na rachunku w OFE na dochody budżetu państwa oraz legitymuje się ponad 15-letnim okresem pracy w szczególnych warunkach lub charakterze. Spornym była natomiast okoliczność, czy odwołujący posiada na dzień 1.01.1999 r. wymagany 25-letni okres składkowy lub nieskładkowy. Organ rentowy uznał bowiem, że odwołujący legitymuje się okresem składkowym i nieskładkowym w wymiarze 23 lata, 4 miesiące i 5 dni. Odwołujący domagał się zaliczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 5.07.1970 r. (tj. po ukończeniu 16 roku życia) do (...).

Możliwość zaliczenia powyższego okresu wynika z treści art. 10 ustawy emerytalnej i zgodnie z brzmieniem tego przepisu przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również następujące okresy, traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe:

- 1) okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki,
- 2) przypadające przed dniem 1 lipca 1977 r. okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia,
- 3) przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia

jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

W niniejszej sprawie chodziło o sytuację wymienioną w pkt (...) tj. ocenę tego czy odwołujący legitymuje się okresami pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, przypadającym przed 1.01.1983 r.

Nie ulega przy tym wątpliwości, iż w tym okresie rodzice odwołującego w spornym okresie posiadali gospodarstwo rolne położone w miejscowości B. oraz dzierżawili gospodarstwo rolne należące do ich ciotki położone w miejscowości R.. Jednocześnie bezspornym było, iż odwołujący we wnioskowanym okresie był uczniem Technikum (...) Nr(...)im (...) w Ł..

W orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że dla uznania pracy

w gospodarstwie rolnym jako okresu uzupełniającego w rozumieniu art. 10 ust. 1 pkt 3 cyt. ustawy znaczenie ma stałość wykonywania pracy w gospodarstwie, przy czym nie musi to oznaczać codziennego wykonywania czynności rolniczych, lecz gotowość (dyspozycyjność) do podjęcia pracy rolniczej, z czym wiąże się też wymóg zamieszkiwania osoby bliskiej rolnikowi co najmniej w pobliżu gospodarstwa rolnego. Tym kryteriom zazwyczaj odpowiada praca domownika rolnika, który świadczy określone prace stale (codziennie) w wymiarze niemniejszym niż połowa etatu (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 lipca 2001 r., II UKN 466/00, OSNP 2003 Nr 7, poz. 186; z dnia 19 grudnia 2000 r., II UKN 155/00, OSNAP 2002 Nr 16, poz. 394, z dnia 8 marca 2011 r., II UK 305/10, niepublikowany; z dnia 6 czerwca 2013 r., II UK 368/12, LEX nr 1363452).

Przesłanka zaliczenia do okresów składkowych okresu pracy w gospodarstwie rolnym w ilości odpowiadającej, co najmniej połowie pełnego wymiaru czasu pracy, jednolicie akceptowana w orzecznictwie, wiąże się z poglądem, iż praca ta ma mieć charakter ciągły, co oznacza nastawienie ubezpieczonego na stałe świadczenie pracy w gospodarstwie rolnym (gotowość do jej świadczenia, dyspozycyjność) i odpowiadającą temu nastawieniu niezmienną możliwość skorzystania z jego pracy przez rolnika, a negatywną przesłanką staje się doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, czy wykonywanie w gospodarstwie rolnym prac o charakterze dorywczym, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 marca 2010 r., II UK 305/10; z dnia 4 października 2006 r., II UK 42/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 292 oraz z dnia 10 maja 2000 r., II UKN 535/99, OSNP 2001 Nr 21, poz. 650).

Zwrócić należy również uwagę, że w świetle orzecznictwa kryteriów tych nie spełnia praca dziecka, które uczyło się w szkole położonej w innej miejscowości niż miejsce gospodarstwa rolnego. Nie wykonują one bowiem stałej pracy w gospodarstwie, gdyż stałym ich zajęciem jest nauka w szkole. Mogą jedynie świadczyć pomoc przy pracach rolniczych w czasie wolnym od zajęć szkolnych (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lipca 2001 r. w sprawie o sygn. akt II UKN 466/00, OSNP 2003/7/186, Lex 76249).

Przeprowadzone przez Sąd postępowanie dowodowe nie pozwoliło zaliczyć odwołującemu wnioskowanego okresu jako okresu pracy w gospodarstwie rolnym do nabycia prawa do emerytury, albowiem nie sposób uznać, aby odwołujący świadczył pracę w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie. Istotną okolicznością przemawiającą za takim stanowiskiem jest, że odwołujący kontynuował swoją naukę na poziomie szkoły średniej w Ł.. Podróż odwołującego do szkoły wymagała w pierwszej kolejności dotarcia na najbliższy przystanek w K. położony ok. 2 km od jego miejsca zamieszkania. Stamtąd odwołujący podróżował autobusem do oddalonej o ok. 85 km Ł.. Mając na uwadze, że zajęcia lekcyjne w tego rodzaju szkołach zajmowały ok. 6-7 godzin to odwołujący kończył swoją naukę ok. godz. 14.00. Biorąc pod uwagę, że pokonanie trasy autobusem zajmowało odwołującemu ok. 2,5-3 godzin to odwołujący w okolicach godziny 16.30-17.00 powracał do domu. W ocenie Sądu kierując się powyższymi ustaleniami nie można uznać, aby odwołujący był w stanie, realizując obowiązek szkolny, jednocześnie świadczyć pracę w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze pozwalającym na zaliczenie tego okresu do stażu ubezpieczeniowego. Mając na uwadze młody wiek odwołującego trudno dać wiarę, aby po zrealizowaniu obowiązku szkolnego, odwołujący przynajmniej do godziny 21.00 – 22.00 pracował w gospodarstwie, zwłaszcza, że musiał poświęcać jeszcze czas na naukę oraz wcześniej wstawać (ok. godz. 4.30) aby zdążyć na autobus, który odjeżdżał z K. o godz. 5.30. Takie natężenie pracy uniemożliwiałoby bowiem jakkolwiek odpoczynek czy przygotowanie się do zajęć szkolnych w szczególności, że nauka kończyła się egzaminem maturalnym co niewątpliwie w ostatnim roku szkolnym wymagało większego zaangażowania się w naukę. Ponadto taki wymiar pracy odwołującego znacznie utrudniałby mu wykonywanie zwykłych codziennych czynności życiowych. Codzienne pokonywanie znacznej odległości, uczestniczenie w zajęciach szkolnych oraz konieczność przygotowania się do nich w domu, powodowało, że odwołujący nie dysponował taką ilością czasu, aby wykonywać pracę w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze pozwalającym na uwzględnienie jej w stażu ubezpieczeniowym, tj. w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy.

Ewentualnemu zaliczeniu mogłyby podlegać okresy prac wykonywanych przez odwołującego w okresie przerw od nauki. W tym kontekście niewątpliwie można by było uznać za takie okresy wakacji oraz okres przypadający po zakończeniu nauki do podjęcia zatrudnienia. To obejmowałyby wymiar składający się z miesięcy : lipiec – sierpień w

latach : 1970, 1971 oraz 1972 oraz okres od czerwca do prawie końca września 1973 r. a więc okres ok. 10 miesięcy. Ich zaliczenie nie powodowałoby jednak, że ubezpieczony legitymowałby się wymaganym okresem uprawniającym do otrzymania emerytury skoro brakujący okres wynosi 1 rok, 7 miesięcy i 25 dni.

Brak było przy tym podstaw, aby zaliczyć odwołującemu pozostałe okresy krótszych przerw w świadczeniu nauki (ferie zimowe, okresy świąteczne). Wykonywaniu pracy jedynie w okresach kilku czy nawet kilkunastodniowych przerw w realizacji obowiązków szkolnych z pewnością nie można przypisać cechy stałości, w związku z czym za pracę w gospodarstwie rolnym, o której mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3 u.e.r.f.u.s., nie może być uznana pomoc o charakterze doraźnym, wykonywana jedynie w okresach krótkich przerw i zwolnień od zajęć szkolnych (tak wyrok Sądu Najwyższego z 18.09.2014 r., I UK 17/14, Lex nr 1538420 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 26.03.2015 r., III AUa 567/14, Lex nr 1797197).

Ferie zimowe przypadają w okresie, w którym praca w gospodarstwie rolnym nie jest aż tak absorbująca, aby wymagała od odwołującego poświęcania się jej przez 4 godziny dziennie. Natomiast okresy przerw świątecznych są przede wszystkim czasem odpoczynku i z uwagi na okres ich przypadania wykonuje się wówczas głównie prace inwentarskie, które stanowią jednak jedynie część (i to niezbyt dużą) prac wykonywanych normalnie w gospodarstwie rolnym.

Dokonanej przez Sąd oceny wykonywania przez odwołującego pracy w okresie pobierania nauki nie mogły zmienić zeznania świadków. Świadczenie wprawdzie zgodnie wskazywali, że ubezpieczony w czasie uczęszczania do szkoły pracował w gospodarstwie rolnym. Z pewnością, szczególnie w okresach wyteżonych prac polowych, jak żniwa, czy wykopki ubezpieczony faktycznie pomagał w pracach w gospodarstwie rolnym, jednakże brak jest przekonujących dowodów aby uznać, że była to praca o takim natężeniu, której wymiar wynosił przynajmniej 4 godzin dziennie.

Należy również zauważyć, że w sprawach o podobnych sytuacjach faktycznych to jest w tych wypadkach gdy chodzi o łączenie nauki z pracą w gospodarstwie rolnym, w sytuacji gdy nauka odbywa się w oddalonym o kilkanaście kilometrów miejscowości od miejsca zamieszkania i pracy w gospodarstwie rolnym orzecznictwo uznaje, że nie można takiej pracy uznać za pracę w gospodarstwie rolnym, przyjmując, że praca ucznia wypełnia definicję pomocy rodzinnej, a nie pracy domownika w wymiarze przekraczającej cztery godziny dziennie (zob. np. wyroki Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 17.03.2015 r., III AUa 876/14, Lex nr 1665823 oraz z 22.07.2015 r., III AUa 356/15, Lex nr 1770849, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 8.07.2014 r., III AUa 186/14, Lex nr 1493858).

Mając na uwadze powyższe Sąd na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 i 108 k.p.c. w związku z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490) w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 29.07.2015 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2015.1078).

SSO Jadwiga Świąćicka